

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 marca 2013 r.,
sprawy K. J. D.
skazanego z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 19 września 2012 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 15 maja 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na korzyść K. D. podlegała oddaleniu w trybie określonym przepisem art. 535 § 3 k.p.k.

Żaden ze sformułowanych w kasacji zarzutów nie czyni zadość wymogom art. 523 § 1 k.p.k., a przeważająca ich część wręcz jednoznacznie została wysunięta bez respektowania dyspozycji art. 519 k.p.k., co trafnie podniesiono w pisemnej odpowiedzi prokuratora na kasację, doręczonej stronie skarżącej.

Skarżący nie zauważył, że wniesienie przez stronę kasacji jest możliwe, zgodnie z treścią art. 519 k.p.k., jedynie od wyroku sądu odwoławczego, a nie od

wyroku sądu pierwszej instancji. Tymczasem przedmiotem swego zaskarżenia autor kasacji uczynił wprost – w pkt. II skargi – wyrok Sądu Okręgowego w S. Co do takich właśnie intencji skarżącego nie można mieć żadnych wątpliwości, ponieważ całość rozważań zawartych na stronach 4-12 uzasadnienia kasacji poświęcono wyłącznie postępowaniu oraz ocenom faktycznym i prawnym, przeprowadzonym przez ten Sąd, nie zaś przez Sąd Apelacyjny. Celne argumenty prokuratora, wskazujące na niedopuszczalność kasacji w omawianym zakresie, nie mogły natomiast skutkować uwzględnieniem jego wniosku o pozostawienie części kasacji bez rozpoznania, ponieważ zarzuty skargi skierowano w tym samym zakresie podmiotowym i przedmiotowym, a jakaś ich część odnosi się także do orzeczenia Sądu drugiej instancji. Rozstrzygnięcie takie nie znajdowałoby zatem ani prawnego (zob.....), ani faktycznego uzasadnienia. W tym miejscu wystarczy zatem tylko skonstatować, że w związku z przytaczaną oceną co do niedopuszczalności kasacji w zakresie, w jakim odnosi się ona do orzeczenia Sądu pierwszej instancji, nie ma żadnych podstaw do zajęcia przez Sąd Najwyższy merytorycznego stanowiska co do przedstawionych na jej poparcie argumentów.

Rozważając natomiast zarzuty kasacji, jednak tylko w odniesieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego, stwierdzić trzeba, że jawią się one jako bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Zarzut naruszenia art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 EKPCZ, polegającego na pogwałceniu prawa do sprawiedliwego sądu oraz prawa do rzetelnego procesu (pkt. V. 1. i 2. kasacji) ani nie został wykazany podniesieniem konkretnego uchybienia w postępowaniu Sądów, świadczącego o naruszeniu wzorca konstytucyjnego lub konwencyjnego, ani nawet fatycznie nie został rozwinięty. Trudno za takie uzasadnienie poczytać stwierdzenia dotyczące procesu powoływania sędziów w Polsce i uwagi co do uprzedzenia się sędziów orzekających w sprawie do osoby oskarżonego, o czym miałyby świadczyć rzekome – a nieprzytoczone – treści z motywów obu orzeczeń. Stąd odniesienie się do tak ogólnie wyrażonego zarzutu jest praktycznie niemożliwe, bowiem nie sposób domniemywać, w czym skarżący upatruje naruszenia wymienionych norm ogólnych.

Zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 286 § 1 k.k. (pkt. V. 3. kasacji), jawi się w zasadzie również jako niedopuszczalny. Należy przypomnieć, że zarzut obrazy prawa materialnego sprowadza się do podniesienia wadliwego zastosowania albo niezastosowania przepisu prawa do przyjętych w sprawie (i

niekwestionowanych) ustaleń faktycznych, a także do podniesienia nieprawidłowej wykładni stosowanego przepisu prawa. Tymczasem z uzasadnienia przytaczanego zarzutu (kierowanego w przytłaczającej części pod adresem Sądu pierwszej instancji) wynika jednoznacznie, że autor kasacji po prostu podważa przyjęte w sprawie ustalenia faktyczne – w szczególności dotyczące stwierdzonego, oszukańczego zamiaru działania oskarżonego K. D. Taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalny, ponieważ na przeszkodzie do stawiania w tym postępowaniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, stoi treść art. 523 § 1 k.p.k. Podkreślić natomiast należy, iż w sprawie ustalono fakty, których proces subsumpcji musiał doprowadzić do stwierdzenia, że w zachowaniu oskarżonego doszło do wypełnienia znamion zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., co – w odpowiedzi na zarzuty apelacji – akcentował Sąd odwoławczy.

O tym, że w kasacji zwalcza się ustalenie, iż K. D. zrealizował zamiar wprowadzenia w błąd swoich kontrahentów co do wywiązania się z warunków transakcji, przekonuje zresztą dobitnie treść kolejnych zarzutów kasacji, wysuwających, w zakresie tego ustalenia, obrazę przepisów prawa procesowego (pkt. V. 4. i V. 5. kasacji). W przytłaczającym znów stopniu zarzuty te (choćby obraży art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 389 § 1 k.p.k. – w swej istocie niezrozumiały) odnoszą się do postępowania pierwszo instancyjnego. W kasacji nie sformułowano natomiast żadnego zarzutu naruszenia prawa procesowego, regulującego postępowanie odwoławcze. Badając jednak tę kwestię przez pryzmat stwierdzenia uzasadnienia kasacji, jakoby Sąd Apelacyjny błędnie podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy analizę materiału dowodowego i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne (s. 12 kasacji), uznać należało, iż Sąd odwoławczy w pełni sprostął swym obowiązkom kontrolnym, wynikającym z dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Rozważył wyczerpująco wszystkie zarzuty i argumenty apelacji – obecnie powielane w kasacji – a w motywach swego rozstrzygnięcia zawarł jasny i wnikliwy wywód, przekonujący o niezasadności stanowiska obrońcy. Żadna z okoliczności istotnych dla oceny zarzutów apelacyjnych nie została pominięta w rozważanym uzasadnieniu, a skarżący – w gruncie rzeczy przechodząc do porządku nad omawianym wywodem – stanowiska tego w najmniejszym stopniu nie podważył.

Z tych zatem wszystkich względów, Sąd Najwyższy, oceniając kasację jako w części niedopuszczalną, w części zaś oczywiście bezzasadną, orzekł, jak w postanowieniu.